Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, DN. 8 MAJA 1939 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 126

WŁOCHY ZAWARŁY SOJUSZ WOJSKOWY Z NIEMCAMI

Berlin obiecuje Italii pomoc na Morzu Śródziemnym. — Ludność włoska przyjęła nowy pakt bez entuzjazmu

Mediolan, 7 maja

(Pat) Po zakończeniu rozmów włosko - niemieckich w Mediolanie ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

W czasie rozmów, jakie minister spraw zagr. Italii hr. Ciano i minister spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop odbyli w dniach 6 i 7 maja w Mediolanie, obecna ogólna sytuacja polityczna była przedmiotem uważnego badania. Stwierdzono ponownie całkowitą zgodność poglądów obu rządów i

POSTANOWIONO USTALIĆ OSTATECZNIE STOSUNKI OBU PAŃSTW OSI W SPOSÓB FORMALNY W PAKCIE POLITYCZNYM I WOJSKOWYM.

Italia i Rzesza są przekonane, że w ten sposób przyczynią się skutecznie do zapewnienia pokoju w Europie.

* * *

Mediolan, 7 maja

(United Press). Minister Ciano przyjął dziś przedstawicieli prasy w Plazzo Formani i zakomunikował im o decyzji umocnienia stosunków niemiecko-włoskich przez pakt o charakterze polityczno - wojskowym.

Wieczorem w Como odbył się bankiet, po którym Ciano ma wyjechać do Rzymu, podczas gdy Ribbentrop pozostanie w Como do poniedziałku.

Rzym, 7 maja

(United Press) Ogłoszenie wiadomości o pakcie niemiecko-włoskim było dla tutejszych kół politycznych niespodzianką, bo Gayda jeszcze dziś rano pisał, że w Mediolanie nie będzie zawarty żaden układ.

Spodziewają się tu, że Niemcy udzieliły Włochom daleko idących

OBIETNIC W SPRAWIE MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

Podkreślają w kołach politycznych, że

SOJUSZ NIE WIELE ZMIENIA W ISTOTNYM UKŁADZIE STOSUNKÓW NIEMIECKO - WŁOSKICH.

* * *

Berlin, 7 maja

(Pat) Komunikat niemiecko- włoski donoszący o zawarciu dziś w Mediolanie przez Ribbentropa i Ciano „politycznego i militarnego paktu" nie zaskoczył nikogo w Berlinie.

Szereg momentów dni ostatnich wskazywać ma na istniejący zamiar udowodnienia światu widocznym dokumentem bliskiej współpracy między Berlinem a Rzymem.

Chociaż pakt zawarty w Mediolanie nazywają w Berlinie wydarzeniem „o największym znaczeniu politycznym", nie zmienia on nic w dotychczasowej sytuacji. W dziedzinie politycznej związane są Niemcy z Włochami paktem antykominternowskim, w dziedzinie zaś wojskowej nie stanowi żadnej tajemnicy współpraca na terenie Hiszpanii.

To też opublikowany dziś z dużym rozgłosem pakt uważany jest w istniejącej sytuacji przede wszystkim za manewr polityczny i odpowiedź na politykę mocarstw zachodnich.

Demonstracja włosko-niemiecka bez znaczenia

„Pakt mediolański" nie wpłynie na układ sił w Europie

Warszawa, 7 maja.

(Wł.B.) Do wiadomości polskich kół politycznych wieść o zawarciu w Mediolanie nowego

PAKTU „POLITYCZNO - WOJSKOWEGO" POMIĘDZY WŁOCHAMI I NIEMCAMI

dotarła we wczesnych godzinach popołudniowych i na ogół nie sprawiła wrażenia, najwidoczniej zamierzonego przez autorów nowego sojuszu.

Jest rzeczą oczywistą, że w rozwoju sytuacji europejskiej, należało oczekiwać dalszego aktu, któryby miał zademonstrować przed światem solidarność osi Rzym Berlin, szczególnie obecnie, kiedy solidarność aliansu francusko-brytyjskiego i związki innych krajów z Wielką Brytania manifestuje się ze szczególną wyrazistością.

Wedle oceny warszawskiej „pakt mediolański" nie jest ani niespodzianką, ani wydarzeniem o wadze nadzwyczajnej. Jest rzeczą jasną, że w praktyce stosunki między Włochami a Niemcami odpowiadały już od dawna temu co zwykło się uważać za stan aliansu umownego.

Nadanie szczególnego rozgłosu faktowi podpisania nowego dokumentu politycznego w Mediolanie dowodzi tego, iż w tej chwili rozgłośne dokumentowanie solidarności włosko - niemieckiej było szczególnie potrzebne.

W rzeczywistym natomiast układzie sił wydarzenie mediolańskie

NIE STWARZA NOWEGO ELEMENTU Z KTÓRYM BY SIE SZCZEGÓLNIE NALEŻAŁO LICZYĆ.

Jest rzecza charakterystyczną, że francuski „Le Temps" jeszcze w piątek ub. tygodnia przewidywał, iż „improwizowana" wizyta ministra v. Ribbentropa we Włoszech stwarza wrażenie, iż zachodzi pilna potrzeba wzmocnienia solidarności osi Rzym-Berlin przez teatralno - manifestacyjne zawarcie aliansu wojskowego.

Jak widać, przewidywania dziennika francuskiego potwierdziły się w całości zarówno co do rodzaju dokumentu, który się w Mediolanie narodził, jak i co do zakresu reklamy jaką mu dwa współpracujące ministerstwa propagandy a mianowicie rzymskie i berlińskie przygotowały.

Jeżeli taka jest ocena wartości rzeczywistej dokumentu politycznego, który narodził się w Mediolanie, to nie wynika jednak z tego bynajmniej, iż dokument ten nie będzie użyty przez Niemcy i Włochy jako nowe i to może dość silne narzędzie nacisku na mocarstwa ugrupowania przeciwnego opartego na współpracy Anglii, Ameryki i Francji.

Nacisk ten może się po podpisaniu dokumentu mediolańskiego zwiększyć ale wątpić należy, czy zwiększy się tego nacisku skuteczność, bowiem w „grze nerwów", która trwała od 15 marca rb. tj. od dnia zniknięcia Czechosłowacji z mapy Europy „obóz demokratyczny" wykazuje odporność wcale nie gorszą od „obozu totalitarnego".

Jeśli Włochy opuszczą Polskę

stracą wszelkie wpływy na Węgrzech i na Bałkanach

Paryż, 7 maja

(Pat) Agencja Havasa w przeglądzie prasy stwierdza, iż korespondenci dzienników niemieckich w Mediolanie jednogłośnie podkreślają brak synchronizmu reakcji obu partnerów „osi" na temat sporu polsko - niemieckiego. Spotkanie, które miało się odbyć w Rzymie, zwołane zostało do Mediolanu niewątpliwie dlatego, ażeby dowieść, ze uwikłania ubiegłego tygodnia nie były bez podstaw. Korespondenci podkreślają, że reakcja tłumów na ulicach Mediolanu nie była entuzjastyczna.

Paryż, 7 maja

(Pat) Przebieg rozmów mediolańskich śledzony jest w Paryżu z bardzo dużym zainteresowaniem przez koła polityczne i całą prasę paryską. Korespondenci dzienników paryskich charakteryzują w depeszach z Mediolanu przyjęcie, zgotowane przez ludność miasta min. Ribbentropowi, jako bardzo powściągliwe i dające się raczej scharakteryzować słowami „uprzejmy chłód". Wszyscy korespondenci wyrażają zgodne przekonanie, że głównym celem spotkania było to, iż Niemcy musiały zażądać dokładnych informacyj od Włoch jakie stanowisko zdecydują się one zająć w obecnej sytuacji politycznej, nad którą

DOMINUJE ZAGADNIENIE STOSUNKÓW POLSKO - NIEMIECKICH

Zarówno w kołach polityki francuskiej, jak i w prasie podkreśla się, że wizyta min. Ribbentropa miała wyraźnie na celu wywarcie na Włochy nacisku, w celu zapewnienia sobie w obecnej trudnej sytuacji stuprocentowej solidarności Włoch Prasa poranna wyrażała jeszcze przekonanie, że ze strony włoskiej uczynią wszystko, aby uniknąć dalej idącego angażowania się, które musiałoby oznaczać zaangażowanie się przeciw Polsce i że min. Ciano będzie starał się wybrnąć z trudnej dla siebie sytuacji.

„Figaro" w depeszy swego redaktora dyplomatycznego p. d'Ormesson, zatytułowanej „Od Warszawy do Mediolanu" przypomina, że komunikat wydany w Warszawie po rozmowach między hr. Ciano i min. Beckiem stwierdzał całkowitą serdeczność stosunków między Polską a Włochami. P. d'Ormesson wyciąga wniosek, że Włochy nie podejrzewały wówczas bynajmniej istnienia ze strony Berlina intencyj, które przejawiły się w marcu, albo jeśli podejrzewały Niemcy o takie tendencje, to jednak były wówczas zdecydowane im się przeciwstawić i poprzeć słuszne stanowisko polskie.

D'Ormesson wyciąga stąd wniosek, że polityka zagraniczna faszystowska znalazła się w obecnej chwili w straszliwym zakłopotaniu,

JEŻELI BOWIEM WŁOCHY OPUSZCZĄ OBECNIE POLSKĘ, BĘDZIE TO OZNACZAŁO DLA WŁOCH KONIEC WPŁYWÓW WŁOSKICH NA WĘGRZECH, w Jugosławii, w basenie naddunajskim i na Bałkanach.

Opinia St. Zjednoczonych

Układ nie jest żadną niespodzianką

Waszyngton, 7 maja.

(United Press). Departament stanu nie zajmuje stanowiska wobec wiadomości o pakcie niemiecko-włoskim, oświadczając jedynie, że układ ten nie jest żadną niespodzianką.

Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych — jak oświadczają w kołach politycznych — nie zmieni się pod wpływem tych wiadomości, jedynie tylko powodzenie polityki neutralności stanie się jeszcze trudniejsze niż dotychczas.

TEROR WOBEC POLAKÓW NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM

Niemcy zdemolowali szkołę polską oraz wybili szyby w instytucjach polskich

BERLIN, 7 maja.

(PAT) Z Opola donoszą, że od czasu rozbicia przedstawienia polskiego teatru z Katowic w Strzelcach (Śląsk Niemiecki) do chwili obecnej Polacy tamtejsi nie mają spokoju.

Ilość szyb, które zostały wybite w mieszkaniach prywatnych i w lokalach będących własnością polskich instytucyj nie daje się, jak donoszą opolskie „Nowiny Codzienne“ — już poprostu obliczyć. Bez żadnej przesady — pisze dziennik — można powiedzieć, że ktokolwiek przechodzi ulicą przed domem polskim, a tylko ma ochotę, rzuca kamieniem w szybę. Policja stale obiecuje opiekę, a mimo wszystko wypadki nie ustają i trwają już od szeregu dni.

Dzienik donosi, że w Strzelcach zebrała się w czasie nabożeństwa majowego grupa ludzi, która wyzywała uczestników polskiego nabożeństwa, spisywała ich nazwiska oraz fotografowała ludność.

W Imielnicy w pow. strzeleckim wymalowano na murze kościelnym napis, ogłaszający, że każdy kto czuje się Polakiem powinien sie wynieść razem z proboszczem do Polski, póki jeszcze czas. W Dzierzkowicach nauczyciel niemiecki Milsch własnowolnie opublikował, że po wygaśnięciu traktatu mniejszościowego z Polską odbywają się tylko niemieckie nabożeństwa majowe. W Opolu wybito szyby w lokalu wydziału kongregacyjnego Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej. W Dobrodzieniu wybito szyby w Banku Ludowym, w Szombierkach dwaj napastnicy zniszczyli gazety polskie. Tajna policja państwowa w Opolu zakazała wydawnictwu „Katolika“ wywieszania gazety.

* *

KATOWICE, 7 maja.

(PAT) W Edryniu w pow. strzeleckim (Śląsk Opolski) w dniu dzisiejszym zdemolowano kompletnie ostatnią w powiecie szkołę polską. Sprawcy po wybiciu szyb powyrywali futryny i drzwi, demolując następnie całkowicie urządzenie szkoły. Ławki, stoły, tablica i szafa zostały zdruzgotane i następnie wyrzucone przez okno na drogę. Jedna z kobiet Polek, zmuszona do przypatrywania się temu, dostała szoku nerwowego.

Mołotow wygłosi przemówienie

MOSKWA, 7 maja.

(PAT) Według opinii tutejszych kół politycznych, głównymi punktami porządku dziennego 3-ej sesji najwyższej rady ZSRR zwołanej na 25 b. m., będzie uchwalenie budżetu na rok bieżący oraz ekspose Mołotowa, które oczekiwane jest tu z wielkim zainteresowaniem.

* * *

Moskwa, 7 maja.

(PAT) Według informacyj ze źródeł nieoficjalnych drugim zastępcą Mołotowa, jako komisarza spraw zagranicznych, mianowany został Dekazanow, Kaukazczyk, homo novus w dyplomacji sowieckiej. Mołotow objął urzędowanie w ludowym komisariacie spraw zagranicznych.

Miłość.., na śniadanie!
Miłość... na obiad!
Miłość.., na kolację!

SIMONE SIMON

w swej najnowszej komedii pod tyt.

„Dni szczęścia“

Od kilku dni cała Łódź jest poruszona zbliżającą się datą premiery najnowszego filmu Simone Simon p. t. „Dni szczęścia“.

Film „Dni szczęścia“ jest najbardziej częstym tematem rozmów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że teraz u schyłku sezonu filmowego Łódź ujrzy nareszcie film, który w zupełności zadowoli wymagania najwybredniejszej nawet publiczności.

Bohaterką filmu „Dni szczęścia“ jest czarująca Simone Simon. Ta mała Francuzka, którą porwał Hollywood, za jednym zamachem stała się sławną aktorką w całym tego słowa znaczeniu.

Urocza Simone Simon, niezapomnianą bohaterka filmów „Oczy czarne“, „Matura“, „Siódme niebo“ i w in. — to rewelacja aktorska. Rola, którą kreuje w filmie „Dni szczęścia“ wryje się na długo w pamięć widzów.

Paryż, Londyn Budapeszt, New York są zachwycone od miesięcy najnowszym filmem Simone Simon.

Sądzimy, że i Łódź nie pozostanie w tyle.

Film „Dni szczęścia“ wyświetlany będzie od dziś w kinie „Palace“.

Prowokacje Niemców

na ziemiach zachodnich

Bydgoszcz, 7 maja

(Pat) O prowokacyjnym stanowisku Niemców na ziemiach zachodnich świadczą poniższe fakty z ostatnich dni: Właściciel drogerii w Nakle Adolf Sturzel fuehrer organizacji J. D. P. sprzedawał towary w torebkach z podobizną generała Ludendorfa. Żona jego, również działaczka niemiecka, na listach wysyłanych do miejscowości w woj. pomorskim umieszczała dopisek „w Niemczech“. Władze wystąpiły przeciwko prowokatorom.

Demobilizacja 200 tys. żołnierzy w Hiszpanii

15 maja odbędzie się „defilada zwycięstwa“ w Madrycie

Madryt, 7 maja

(Pat) Rozporządzenie, wydane wczoraj przez gen. Franco o zwolnieniu z wojska roczników 1927, 28 i 29, dotyczy około 200 tysięcy ludzi. Fakt ten — jak oświadczają tu — nie będzie mieć wpływu na datę i przebieg defilady, któ ra odbyć się ma 15 maja.

Żołnierze, należący do roczników zdemobilizowanych, zostali już częściowo skierowani do swych rodzinnych miejscowości.

Niemcy aresztują Anglików

rzekomo za przekroczenia dewizowe

WIEDEŃ, 7 maja.

(PAT) W Wiedniu aresztowano 2-ch Anglików i jedną Angielkę, obywateli W. Brytanii. Jako przyczynę aresztowania podano przekroczenie dewizowe.

W Grazu aresztowano dwóch Anglików oraz amerykańską parę małżeńską, którym zarzucono fotografowanie objektów wojskowych.

Sublokator zabił właściciela mieszkania

Tragiczny finał kłótni

Warszawa, 7 maja.

Ub. nocy policja została zaalarmowana przez lokatorów domu przy ul. Sybilla, że w mieszkaniu majstra ślusarza Kołakowskiego dzieją się jakieś niesamowite rzeczy.

Przybyły posterunkowy policji przy pomocy sąsiadów dostał się do mieszkania. Na podłodze leżał Kołakowski a nad nim stał jego sublokator Józef Szymański. W ręku trzymał jeszcze fajerkę, którą zadał Kołakowskiemu szereg ran w głowę.

Wezwany lekarz przewiózł ciężko rannego Kołakowskiego do szpitala gdzie mimo opieki lekarskiej zmarł.

Okazało się, że Szymański w stanie pijanym przybył do mieszkania i wszczął z Kołakowskim kłótnię poczym porwał fajerkę i zadał mu śmiertelne ciosy. Szymańskiego chciano zlynczować, przeszkodziła jednak temu policja.

Mordercę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Groźny bandyta Chmielecki

który dokonał 100 napadów rabunkowych stanie przed sądem

Warszawa, 7 maja.

Na wokandzie sądowej znajdzie się niebawem seria procesów niezwykle głośnego przestępcy, który po dłuższych poszukiwaniach wpadł w ręce wymiaru sprawiedliwości.

Doręczono już kilka aktów oskarżenia zuchwałemu bandycie Michałowi Chmieleckiemu, schwytanemu przez policję półtora roku temu.

Chmielecki ma na swoim sumieniu około 100 napadów rabunkowych w różnych miejscowościach Polski. Będzie on odpowiadał za zabójstwo dyżurnego stacji Obornik ś. p. Wiśniewskiego, za udział w morderstwie listonosza pod wsią Skuły i wreszcie za strzelanie do policji podczas pościgu pod Maciejowicami pow. kowelskiego, gdzie został ujęty.

Bandycie grozi kara śmierci.

Ks. Windsor na uroczystości pod Verdun

Verdun, 7 maja.

(PAT) Księstwo Windsoru udali się dziś pod pomnik bitwy, gdzie odbyła się uroczysta manifestacja na cześć piechoty francuskiej. Po odbytej uroczystości księstwo Windsoru zwiedzili mauzoleum wzniesione ku czci Garybaldczyków oraz żołnierzy amerykańskich z Pensylwanii.

Przeszkolenie rezerwistów w Grecji

Ateny, 7 maja.

(PAT) Ukazał się dekret, powołujący na przeszkolenie rezerwistów telegrafistów i radiotechników roczników 1932 do 1937. Powołanie dotyczy osób pochodzących z Tessalii, Macedonii i Epiru.

Madryt, 7 maja.

(Pat) 700 saperów pracuje dzień i noc nad budową trybun, pylonów i bram tryumfalnych, wystawianych na trasie, którą maszerować będą wojska w dniu defilady zwycięstwa w Madrycie. Roboty mają być zakończone do 15 maja. Przy wejściu na Paseo Franco buduje się 4 pylony wysokości 16 m. i szerokości 5 m., na których umieszczone zostaną daty największych bitew wojny domowej. Koło posągu królowej Izabelli wzniesione będą 2 podobne pylony ze sztandarami. Przy zbiegu z ulicą Lista budowana jest betonowa trybuna, na której gen. Franco wraz z dowódcami wojskowymi, członkami rządu i korpusu dyplomatycznego przyjmie defiladę.

* * *

Hawana, 7 maja.

(Pat) Obrońca Madrytu gen. Miaja, który przybył tu wczoraj, oświadczył dziennikarzom, iż prawdopodobnie zatrzyma się na Kubie kilka tygodni, po czym wyjedzie do Meksyku.

Gen. Weygand opuścił Bukareszt

BUKARESZT, 7 maja.

(PAT) Dziś z rana min. Gafencu złożył wizytę gen. Weygand.

O godz. 10 gen. Weygand opuścił Bukareszt, żegnany na dworcu przez ambasadora francuskiego Thierry, podsekretarza stanu w min. obrony narodowej gen. Mihail oraz szereg osobistości z rumuńskiego świata politycznego i wojskowego.

Na wjazd do Urugwaju potrzebny jest kapitał w wysokości 10 tys. piastrów

Montevideo, 7 maja.

(PAT) Rząd złożył w parlamencie projekt ustawy, zabraniający wjazdu do Urugwaju cudzoziemcom, którzy nie posiadają conajmniej 10 tys. piastrów lub należą do stowarzyszeń, przeciwnych ustrojowi politycznemu i socjalnemu Urugwaju.

Odczyty w Anglii o polskiej polityce zagranicznej

Warszawa, 7 maja.

(PAT) Wyrazem coraz większego zainteresowania sprawami polskimi w Anglii jest inicjatywa królewskiego Instytutu spraw międzynarodowych (Royal Institute of International Affairs), który zorganizował cykl odczytów o zagadnieniach polityki zagranicznej.

Odczyty te wygłosi na zaproszenie instytutu p. Jan Baliński - Jundziłł między 5 a 11 maja r. b. w Aberdeen, Glasgow, Edynburgu i Londynie.

Ponadto p. Baliński-Jundziłł na zaproszenie angielskich stowarzyszeń społecznych wygłosi cykl odczytów na ten sam temat w szeregu miast uniwersyteckich Anglii z Oxfordem i Cambridge na czele.

Polska i Francja nalegały na Anglię...

Przymus wojskowy w Anglii

Tradycja została przełamana, a siły W.Brytanii zwiększone

(Od stałego korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, 1 maja.

Brak przymusowej służby wojskowej pod jakąkolwiek bądź postacią był dotychczas uważany przez Anglików za jedną z fundamentalnych podstaw wolności osobistej, oraz za **tradycję polityczną, równą prawie parlamentaryzmowi.**

Warto przypomnieć, że W. Brytania jest jedynym krajem europejskim, w którym przymus służby nie istniał nigdy. Na kontynencie pobór rekruta wszedł w zwyczaj już w 17-ym wieku, służba nie była wtedy wprawdzie powszechną, była jednakże przymusową. Rekrutów wybierano zazwyczaj w drodze losowania.

Można więc zrozumieć, jak dalece kraj został poruszony ostatnią decyzją rządu. Postawa Neville Chamberlaina w tej sprawie była znana od dawna. Dyplomacja brytyjska nie mogła skutecznie walczyć na kontynencie przeciwko dyplomacji mocarstw, mających po milion ludzi pod bronią, tak długo przynajmniej póki siła brytyjska dawała się odczuć tylko na morzu. To też sprzymierzeńcy Zjednoczonego Królestwa — **Francja i Polska, nalegali na kabinet angielski, by wprowadził powszechną i przymusową służbę wojskową.** Decyzja zapadła bezpośrednio po aneksji Czech, i była, oczywiście, zakomunikowana min. Beckowi podczas jego pobytu w angielskiej stolicy.

Reformy takiej doniosłości muszą być bardzo szczegółowo przygotowane. W tym celu rząd stworzył nowe ministerstwo dostaw wojskowych, powierzone p. Leslie Burgin, który oddał wielkie usługi, jako minister komunikacji.

Największe trudności do przezwyciężenia nie miały charakteru organizacyjnego. Należało **przekonać opinię publiczną, od której wszystko ostatecznie zależało.** Wiele na tym polu dokonał p. Winston **Churchill,** uchodzący obecnie za najpopularniejszego męża stanu Brytanii. Nie należy jednakże przypuszczać, by reforma była powitana z jednomyślnym entuzjazmem. **Labour Party,** zazwyczaj domagająca się ostrego kursu polityki zagranicznej, prowadzi obecnie **ostrą walkę przeciwko powszechnej służbie wojskowej.** Stronnictwo to jest w opozycji, więc, zwyczajem wszystkich opozycji, stara się **wykorzystać niezadowolenie, jakie wywołać muszą nowe obowiązki, nakładane na obywateli.** Jednakże większość narodu zdaje sobie sprawę, że solidarność między Anglikami a ich kontynentalnymi sprzymierzeńcami będzie zupełnie pełną dopiero wtedy, kiedy **wysiłki w celu odparcia grożącego niebezpieczeństwa będą równe.** Nie zapomniano tutaj także nauk **wielkiej wojny.** Doświadczenie wykazuje, że **oddziały niedostatecznie wyćwiczone w czasie pokoju, ponoszą stosunkowo znacznie wyższe straty niż dobrze wyszkolone wojsko.** Te dwa argumenty podziałały bardziej na Anglików, niż obawa o los armii francuskiej, którą opinia tutejsza niezmiernie podziwia.

Oczywiście, pełne skutki reformy dadzą się odczuć dopiero **po dłuższym czasie.** Ale już obecnie angielskie armie terytorialna i regularna mogłyby **wysłać do Francji około 350.000 ludzi, bez osłabienia załóg kolonialnych.**

W każdym razie decyzja rządu angielskiego wywołała **olbrzymie poruszenie w świecie dyplomatycznym.** Sama chwila w której decyzja ta została ogłoszona, dwa dni przed mową kanclerza Hitlera, świadczy, że **Anglia chce dać skuteczną przestrogę zanim będzie za późno.**

Wprowadzenie obowiązkowej służby w Anglii może dać dużo do myślenia dyktatorom, lub przynajmniej wpłynąć w sposób decydujący na ostateczną próbę sił.

T. S.

Hitler chce odwrócić zainteresowanie Niemców

od odpowiedzi udzielonej przez min. Becka. — Pakt posiada tylko wartość propagandową

LONDYN, 7 maja.

(PAT) Komunikat włosko-niemiecki, zapowiadający zawarcie traktatu sojuszniczego, politycznego i wojskowego między Rzeszą Niemiecką a Włochami nie wywołał w miarodajnych kołach londyńskich większego wrażenia. Rzecznicy Foreign Office podkreślają, że oddawna oś Berlin—Rzym miała wszelkie cechy sojuszu, wobec czego sformułowanie tego stanu rzeczy na piśmie nie sprawia żadnej różnicy. Fakt jednak, że Włochy w obecnej chwili zgodziły się na podpisanie formalnego sojuszu wojskowego z Niemcami, dowodzi w pojęciu Anglii do jakiego stopnia

POLITYKA WŁOSKA STRACIŁA SWĄ SAMODZIELNOOĆ

i zmuszona jest podporządkować się interesom niemieckim. W obecnej chwili ogłoszenie o postanowieniu zawarcia formalnego sojuszu przez oba kraje posiada bowiem — zdaniem angielskich kół miarodajnych,

JEDYNIE WARTOŚĆ PROPAGANDOWĄ DLA NIEMIEC NA UŻYTEK WEWNĘTRZNY.

Hitler chce w ten sposób, jak uważają w Londynie, odciągnąć zainteresowanie Niemców od odpowiedzi udzielonej przez ministra Becka oraz przekonać własne społeczeństwo, że skutecznie rozbija politykę okrążania Niemiec — jak określa Hitler — politykę frontu pokoju przeciw agresji pod egidą W. Brytanii. Stronie włoskiej podpisanie formalnego sojuszu z Niemcami nie daje — zdainem kół angielskich żadnej korzyści. Przeciwnie, należy stwierdzić, że nastroje włoskie coraz silniej krystalizują się przeciw Niemcom. Dlatego związanie Włoch z Niemcami węzłami sojuszu nie wywoła życzliwej reakcji w narodzie włoskim.

Wojska chińskie na przedmieściach Kantonu

Japończycy grożą zniesieniem koncesyj międzynarodowych

Paryż, 7 maja

(PAT) Według wiadomości nadesłanych z Hongkongu walki wojsk japońskich w pobliżu Kantonu toczą się w dalszym ciągu. Przed kilkoma dniami komunikaty głównej kwatery japońskiej stwierdziły, że wojska japońskie rozpoczęły natarcie celem rozbicia dywizji chińskich znajdujących się w odległości 30 km. od Kantonu. Dziś ze źródeł chińskich rozpowszechniano wiadomość, że WOJSKA CHIŃSKIE ZNAJDUJĄ SIĘ NA PRZEDMIEŚCIACH KANTONU. Walki trwają. Japończycy wysłali na zagrożony odcinek posiłki.

Tientsin, 7 maja

(PAT) Tutejsze japońskie władze wojskowe ogłosiły odezwę, głoszącą, że koncesje francuska i brytyjska w Tientsinie powinny zniknąć Lada dzień — mówi odezwa — stanie się koniecznocią zlikwidowanie tego anachronizmu istniejącego w Tientsinie, gdzie mocarstwa obce utrzymują koncesje, które są oazami eksterytorialności i miejscem postoju wojsk.

Manewry, mające na celu przeciwdziałanie obiegowi banknotów Federal Reserve Bank (wprowadzonych w Chinach Północnych z inicjatywy Japończyków), mają swe źródło również w tych koncesjach. Wreszcie odezwa oskarża władze koncesyj o akty „bezpośrednio wrogie" Japonii przez „ochranianie terorystów". O ile nie zmienią one swego stanowiska, armia japońska będzie zmuszona powziąć zarządzenia, jakie uzna za potrzebne dla swej obrony i utrzymania pokoju i ładu.

Potiemkin u króla Bułgarii

Akcja dyplomatyczna Sowietów na Bałkanach

Sofia, 7 maja.

(United Press) Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Potiemkin, który przybył tu w drodze powrotnej z Ankary do Moskwy zdecydował się jeszcze bardziej skrócić swój pobyt w stolicy Bułgarii niż to było zamierzone w chwili jego przyjazdu. Potiemkin odjedzie dziś około godz. 10-tej do Bukaresztu.

Przed wstąpieniem Potiemkin miał zamiar zabawić w Sofii i Bukareszcie 2—3 dni.

POTIEMKIN PRZYJĘTY BYŁ PRZEZ KRÓLA BORYSA.

Audiencja trwała tylko 24 minut. Potem Potiemkin odbył dłuższą rozmowę z bułgarskim premierem i ministrem spr. zagranicznych Kiosseiwanowem.

Przed odjazdem do Bukaresztu Potiemkin odbył jeszcze rozmowę z posłami Francji, Turcji i Rumunii. Do Bukaresztu Potiemkin przybywa jutro w południe, a w godzinach wieczornych odbędzie rozmowę z ministrem Gafencu.

Krwawe starcia w Meksyku

MEKSYK, 7 maja.

(PAT) Rywalizacja pomiędzy chłopami, korzystającymi z reformy rolnej, doprowadziła do krwawego starcia pod Puebla. 600 chłopów okupowało hacjendę, należącą do spółdzielni rolniczej i zaatakowało 20 żandarmów, którzy przybyli w celu usunięcia ich. Walka trwała kilka godzin. Nadejście batalionu wojska zapobiegło zmasakrowaniu żandarmów. W walce padło 14 zabitych i około 100 rannych. Aresztowano 380 chłopów.

ODCZYT W STOW. TECHNIKÓW

Staraniem Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Zawodowego Związku Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi odbędzie się we wtorek, dnia 9 maja br. o godz. 20 min. 15 w sali odczytowej Stowarzyszenia Techników (ul. Piotrkowska 102) odczyt p. Jana Kubickiego pod tyt. „Otrzymywanie metodą P. Jana Kubickiego welnolitu, lechilli i kotoniny: zastosowanie i znaczenie gospodarcze powyższych wynalazków".

Sprzedawcy gazet na POP

Z inicjatywy biura gazet „Oświata“ H. Kozakiewicza (Łódź, Piotrkowska 53) zostało umożliwione sprzedawcom gazet subskrybowanie pożyczki na obronę przeciwlotniczą. Mianowicie na życzenie sprzedawców gazet zostały zadeklarowane przez 93 sprzedawców 1,980 zł., przy czym należną sumę za pierwszą ratę wpłacił ze swoich funduszów właściciel biura H. Kozakiewicz a subskrybenci będą spłacali zadeklarowane pożyczki po 1 zł. tygodniowo.

Z odbiorców biura H. Kozakiewicza subskrybowały na POP następujące osoby:

Altszul Mojsze, Ast Złata, Awronin Abram, Awrońska Rywka, Ast Menachem, Adamik Władysław, Borowski Szmul, Blajbruder Dwojra, Braunowa Kazimiera, Bednarek Ignacy, Becak Estera Becak Hirsz, Balderman Pinkus, Cynkier Franciszek, Erlich Sane, Elbaum Beniamin, Epsztajn Ruchla, Fybiszewicz Chil Josek, Fridling Wolf, Frajman Josef, Frączyk Władysław, Frost Mendel, Goldblum Kiwa, Goldberg Michał Goldman Aron Lajb, Granek Abram, Ginzburg Chil, Grinbaum Jankiel, Grinbaum Kiwa, Goldbaum Hinda, Gorbolewska Antonina, Himel Natan, Hendlisz Dawid, Irlender Jakub, Janiszewski Józef, Józefowicz Hersz, Jakubowski Władysław Kazimierczak Mikołaj, Kohn Henoch, Kolanek Józef, Kac Aron, Kompa, Kowalczyk, Kłosowski Wincenty, Kraut Icek, Kohn Hersz, Klin Chil, Kośla Józef, Lichtensztajn Moszek Luszyński Jakub, Lubowner Frajda, Lichtenfeld Sara, Lewin Fajga, Łakomy Andrzej, Mehl Jochwet, Miller Brajndla, Napióra Stanisław, Owczarek Stanisław, Pankowski Stefan, Papierz Stanisław, Papierz Paweł, Pegen, Rozenblum Izrael, Rajs Lipman, Rotsztajn Josek, Rapaport Lajb, Rychter Anna, Rózga Stefan, Rozpszer Szajne, Rudnik Lajb, Rogoń, Stodolny Stanisław, Suchecki Lajb, Stacherska Stanisława, Studniarek Władysława, Środka Józef, Słomiany Zygmunt, Szymczyk Andrzej, Szubert Ignacy Tempelhof Haim, Tylman, Tenenbaum Mendel, Wieluński Perec, Wainsztajn Nuchem, Wajnberg Chil, Woźniak Władysław, Wełniarz Estera, Wrana Wilhelm, Wieczorek Stanisław, Winer Berek, Wajnblum Jokub Zonenberg Pinkus, Zakrzewska Maria.

Pracownicy firmy „Oświata“ subskrybowali na sumę zł. 1020, p. Kozakiewicz zaś zł. 5.100. Łącznie przeto biuro „Oświata“ wł. H. Kozakiewicz subskrybowano zł. 8.100.

Wyścigi konne w Rudzie

Wyniki gonitw wczorajszych

Wyniki czwartego dnia wyścigów konnych w Rudzie przedstawiają się następująco:

GONITWA I.

Nagr. 1000 zł. płoty. Dystans 2,800 m.

1) Royal Fox j. Głowacki, 2) Erytrea j. Dylik.

Tot. zw. 7 zł. Czas 3 m. 45 b. łat. 5 dł. Biegło dwa konie.

GONITWA II.

Nagr. 800 zł. Dystans 1.600 m.

1) Husarz ż. Michalczyk. 2) Overshot ż. Klamar.

Porząd. 31 zł. Tot. zw. 10 zł. Wycofano Elba Hanwed. Biegało trzy konie. Czas 1 m. 55 sek. w walce o szyję.

GONITWA III.

Nagr. 1000 zł. Dystans 1,300 m.

1) Nelly Agnes ż. Kusznieruk, 2) Pirandello ch. Wojtas, 3) Bidzimajer ż. Kobitowicz.

Porząd. 99 zł. Tot. zw. 29.50 zł., franc. 10.50 i 7 zł. Wycofano: Turcja, Rusałka, Wilja. Biegało 5 koni. Czas 1 m. 30 sek. w walce pół długości.

GONITWA IV.

Nagr. 1.200 zł. przeszkody. Dyst. 3.600 m.

1) Rezeda p. Szmigiero, 2) Igor II p. Wojnarowski, 3) Largo II p. Wójcik.

Porząd. 118 zł. Tot. zw. 12.50, franc. 22.50 i 12 zł. Wycofano: Husarz, Potok. Biegało 4 konie. Czas 5 m. 29 sek. łatwo o 2 długości.

GONITWA V.

Nagr. Wagrama. 3.000 zł. Dystans 1.600 m.

1) Pontus ż. Jagodziński. 2) Athos ż. Csaplar, 3) Verveine ż. Kobitowicz.

Porząd. 113 zł. Tot. zw. 21 zł., franc. 9.50 i 8.50 zł. Wycofany Bar. Biegało cztery konie. Bez miejsca Sahara. Czas 1 m. 56 sek. wysyła 3/4 dług.

GONITWA VI.

Nagr. 700 zł. Dystans 1.300 mtr.

1) Funkja ż. Jagodziński, 2) Amorek ż. Pulc, 3) Parafraza ż. Kobitowicz.

Porząd. 52 zł. Tot. zw. 11 zł., franc. 6, 6.50 i 8.50 zł. Wycofano: Saragosa, Zejla, Tamar, Parantela, Mag III. Biegało 7 koni. Bez miejsca Odmst, Polinka, Fornesim i Panczatatra. Czas 1 m. 31 i pół łatwo o 6 długości.

GONITWA VII.

Nagr. 1.200 zł. Dystans 2400 m.

1) Mousguetere ż. Matuszewski, 2) Parnas ż. Kobitowicz, 3) Klucznik ż. Nowicki.

Porząd. 59 zł. Tot. zw. 10, franc. 7.50 i 8,50. Wycofano: Derwisz III Biegało cztery konie. Bez miejsca Tajga. Czas 3 m. 3 sek. pewnie 2 długości.

Obrót 170 tysięcy.

Następne wyścigi odbędą się w środę dnia 10 maja.

EWENTUALNE WYPŁATY.

1) **Royal Fox 7**, Erytrea 11. 2) Overshot 9.50, **Husarz 10**, Thaiti 33. 3) Pirandello 10, Bodermajer 22, **Nelly Agnes 29.50**, Katorznik 37, Pyszna 38. 4) Largo II 8, **Rezeda 12,50**, Igor II 12,50 Rodin 33,50. 5) Sahara 10, Athos 19.50, Pontus 21 Verveine 33.50. 6) **Funkcja 11**, Amorek 17,50 Panczatantra 35, Odwet II 43, Palinka 66, Parafraza 72, Fornesino 203.50 7) **Mousguetaire 10**, Parnar 18, Klucznik 37,50, Tajga 19.50.

Manifestacja polsko-francuska

Francuzi wyrażają solidarność z Polską

Paryż, 7 maja

(Pat) W głównym ośrodku północnego zagłębia węglowego w Lens odbył się dziś w ramach francuskich targów północnych t. zw. dzień polski, który miał charakter szerokiej manifestacji polsko - francuskiej. Dzień polski rozpoczął się defiladą około tysiąca młodzieży, zrzeszonej w organizacjach polskich, jak harcerstwo, Strzelec, Sokół i zw. młodzieży katolickiej. Kolumna młodzieży udała się pod pomnik poległych, gdzie konsul generalny w Lille p. Kawałkowski złożył w imieniu młodzieży wiązankę kwiatów. Następnie pochód udał się pod ratusz w Lens, gdzie przemówił konsul Kawałkowski oraz burmistrz m. Lens, deputowany Maes. Po rozwiązaniu pochodu nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy harcerskiej, poczym odbył się bankiet polsko - francuski, wydany przez dyrekcję targów.

W czasie bankietu przemawiał konsul Kawałkowski, podnosząc rolę emigracji polskiej we Francji, która zachowaniem się swoim w obecnej chwili symbolizuje najlepiej postawę moralną całego narodu polskiego. Ze strony fran... cuskiej przemówił prezes komitetu ta... gów p. Grandgroville oraz mer mia... Lens, deputowany socjalistyczny Ma... który podkreślił pełną solidarność ca... opinii francuskiej z postawą, jaką za... Polska i jaką wyraził w obliczu św... min. spraw zagranicznych Beck w sw... wielkiej mowie z dnia 5 maja br.

![TEATR MUZYKA SZTUKA]

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15)

Dziś w poniedziałek o godz. 8.30 wieczó... tańca artystycznego, w którym biorą udział Ja... laureatka konkursów międzynarodowych ta... na Leitzkówna, oraz europejskiej sławy ta... cerz, George Groke. Całkowity dochód prze... znaczony na Polski Biały Krzyż.

Jutro we wtorek o godz. 8.30 świetnie wy... stawiona sztuka historyczna W. Sardou „Ma... dame Sans-Gene“ w reżyserii Zygmunta Biesia... deckiego a z Janiną Biesiadecką w roli tytuło... wej.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27)

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o go... dzinie 8 m. 30 wiecz. bawić będzie publiczność wybornym humorem swoim doskonała polity... no-satyryczna komedia Bus-Feketego „Jan“ w reżyserii St. Wronckiego a w wykonaniu: Siemi... wiżanki, Dunajewskiej, Ippoldtówny, Nowosielskie... niewskiego, Modrzeńskiego, Mrozińskiego, Łuczaka i innych.

Wkrótce rozpocznie w Teatrze Polskim sw... występy słynny teatr Idy Kamińskiej który ... lata temu święcił w Łodzi rekordowe triumfy.

Końska kuracja

Dr. Tompson spotkał się w swej praktyce lekarskiej już z niejednym niezwykłym pacjentem, ale takiego, jakiego tego poranka wprowadził do jego gabinetu jego sąsiad z parteru mr. Oliver — nie spotkał jeszcze nigdy...

Pacjent ten miał lat około pięćdziesięciu i nazywał się Dooletle.

— Dooletle jest ofiarą techniki—wyjaśnił na wstępie mr. Oliver. Dawniej był on zatrudniony przez dyrekcję jednego z londyńskich muzeów jako rachmistrz. Mianowicie: stał przy drzwiach i liczył, ilu zwiedzających przybywa do muzeum...

W tym miejscu Oliver westchnął, a Dooletle — też.

— I cóż dalej? — spytał Thompson.

— Teraz dyrekcja muzeum zaprowadziła automatyczny licznik i Dooletle stał się zbyteczny. Zredukowano go...

— Hm, a cóż mu dolega poza tym?

— Choruje na liczenie, panie doktorze. Musi, mianowicie, wciąż liczyć. Ból z powodu redukcji wpił się bardzo głęboko w jego serce. Nie może słyszeć żadnych liczb, aby natychmiast nie liczyć dalej. Do takiej czynności był przecież przyzwyczajony przez dwadzieścia...

— Dwadzieścia jeden. dwadzieścia dwa, dwadzieścia trzy... — odezwał się w tym momencie Dooletle.

— Widzi pan, panie doktorze?! Oto przykład! I nie można wyzwolić go z tej manii inaczej, jak tylko przez dokończenie zdania. Inaczej będzie liczył bez przerwy całymi godzinami...

— ...dwadzieścia cztery, dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć — cignął Dooletle.

— Przez dwadzieścia lat — przerwał mu energicznie Oliver, kończąc uprzednie swe zdanie i jednocześnie wyzwalając ofiarę techniki z konieczności dalszego liczenia.

— Bardzo dziwna mania — rzekł dr. Tompson, zwracając się do pacjenta. — Czy nie ma pan poza tym żadnych innych symptomów choroby Jak z temperaturą?

— Normalnie — odparł Dooletle. — Trzydzieści sześć i osiem — dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście...

— Stopni Celsjusza — odezwał się energicznie mr. Oliver, ponownie wyzwalając swego przyjaciela z ciężkiej opresji.

Dr. Tompson zdjął okulary i spojrzał bardzo uważnie gołym wzrokiem na swego pacjenta:

— Już widzę teraz, o co tu chodzi — oświadczył. — Trzeba tylko pacjenta zmusić, aby sam każdorazowo przerywał liczenie.

Zamyślił sę przez chwilę, po czym zapytał:

— Czy jest pan muzykalny?

— Tak, panie doktorze. Gdy byłem jeszcze młodym chłopcem, grałem na kilku instrumentach—odparł Dooletle.— Mam w domu skrzypce.

— To doskonale. Więc będzie pan musiał znów zająć się muzyką. Będzie pan grywał kilka kawałków i liczył głośno takt. W ten sposób będzie pan zmuszony wciąż na nowo zaczynać z liczeniem, bo — jeżeli będzie pan grał naprzykład walca w takcie trzyćwierciowym...

— Czteroćwierciowym, pięcioćwierciowym, sześcioćwierciowym...

— ...w takcie trzyćwierciowym — przerwał lekarz niecierpliwie — zechce się panu liczyć dalej, to nie będzie mógł pan dalej grać. A ponieważ jest pan muzykalny — pociąg do muzyki zwalczy pańską manię liczenia. Ale musi pan naturalnie, codziennie ćwiczyć, nie lekceważyć sobie, tylko wziąć się w karby — jak się patrzy...

— ...pa-cztery, pa-pięć, pa-sześć, pa-siedem... — odezwał się w tym miejscu Dooletle.

— Choroba pańska, zdaje się, posunęła się już daleko naprzód — rzekł z przerażeniem dr. Tompson.

— ...pa-osiem, pa-dziewięć....

— Niech pan już idzie do domu i zabierze się do gry na skrzypcach — odezwał się lekarz, wycierając sobie pot z czoła. — Nie wolno panu zwlekać.

— Ale ja wyszedłem zupełnie z wprawy — odezwał się Dooletle. — Dobrze, pójdę do domu i spróbuję, może to naprawdę pomoże. A czy mogę w tych dniach znów przyjść do pana, panie doktorze?

— Może pan. Niech pan przyjdzie — zaraz...

Zajrzał do stojącego na biurku kalendarza.

— W środę. — ustalił wreszcie.

— W środę? — powtórzył Dooletle. — Środa, czwartek, piątek, sobota...

— Na litość boską — krzyknął przerażonym głosem Oliver — choroba zatacza jeszcze szersze kręgi!...

— Nie, nonsens — odparł Dooletle-- obliczam tylko ile dni jest od środy do niedzieli, bo na niedzielę jestem zaproszony, więc chciałbym do tego czasu być już wyleczony z mojej choroby liczenia. Czy będzie to możliwe, panie doktorze? Ile to dni jest od środy? Tylko cztery—pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć...

— Cztery dni!—przerwał energicznie dr. Tompson.—Niech pan bardzo pilnie ćwiczy, a może będzie pan już do niedzieli wyleczony.

— Drogi panie doktorze — odezwał się proszącym tonem Oliver — wiem, o co mojemu przyjacielowi chodzi. On — on nie ma zaufania do siebie. Mianowicie: od pewnego czasu jest zaręczony i w niedzielę właśnie jego narzeczona obchodzi rocznicę swych urodzin. Narzeczona nie jest — no... nie jest taka młodziutka... Podczas obiadu mój przyjaciel będzie musiał przecież wygłosić jakiś toast... Trudno przy takiej okazji ominąć wszelkie liczby... daty... Pan rozumie, panie doktorze, jak łatwo mój przyjaciel może wpaść... Czy nie ma żadnego środka, żeby tak raz na zawsze...

— Dwa razy na zawsze, trzy razy na zawsze, cztery razy na zawsze... — zaczął w tym miejscu Dooletle.

Lekarz zamyślił się.

— Naprawdę — nie wiem... Ten wypadek jest bardzo skomplikowany... Może, gdyby tak...

Dr. Tompson nie dokończył, ty... nagle odwrócił się twarzą do swego pa... jenta i począł mówić bardzo prędko, ... ten nie miał czasu przerwać mu:

— Wie pan, że Kolumb odkrył Ame... rykę w roku 1492? Normalny rok ... 365 dni a przestępny 366, a 12 razy ... jest 223, albo nawet jeszcze więcej, ... nie umiem na pamięć tak prędko ... obliczyć, a w roku 1939 w całej Am... spożyto na Boże Narodzenie 3 milio... 645 tysięcy i 899 indyków, z który... każdy posiada 18861 piór w ogon... dwoje oczu w gowie oraz po pięć pal... u każdej stopy, a moja ciotka już 19... zy groziła mi, że mnie wydziedziczy, ... już jako 14-letni chłopiec kładłem jej ... łóżka co wieczór po 18 serów szwajc... skich, a od tego czasu co dziewiąty d... po dwa sery więcej, co do 18-go ma... 1927 roku uczyniło ogółem siedemset ... sięcy dwieście i pięćdziesiat osiem...

Lekarz musiał w tym miejscu na se... kundę powstrzymać się, aby zaczerpnąć ... tchu, to też Dooletle dorwał się nare... cie do słowa:

— ...Siedemset tysięcy dwieście ... pięćdziesiąt dziewięć, siedemset tysię... dwieście i sześćdziesiat, siedemset ... sięcy dwieście i...

— Dosyć!—krzyknął dr. Tompson. ... Pan doprowadzi mnie do szału! Szkoda, ... że nie został pan profesorem matema... ki!... Niech pan uważa: teraz pow... panu, ile należy mi się za wizytę. Za... ci mi pan tyle, ile pan sam po mnie ... czy! A więc: policzę panu jeden funt...

— Jeden funt... — szepnął z wys... kiem Dooletle i z jeszcze większym ... dał: dwa funty... t-trzy f-f-fun-ty-y-y...

Widać było po nim, że słowa ... go. Poczerwieniał jak burak — oczy ... szły mu z orbit, ale — zamilkł nareszcie.

— No więc... — odezwał się z satys... fakcją w głosie dr. Tompson. Jest ... pan zatym winien trzy funty i jeszcze ... pół funta z tego, którego druga połowa ... utknęła panu w gardle.

Dooletle opanował się wielkim wysił... kiem woli, aby nie dodać w odpowiedzi ... miejscu: druga połowa, trzecia poło... **czwarta połowa...**

KRONIKA

Maj **8** Poniedziałek

Dziś Stanisława
Jutro Grzegorza Nazjan.

Wschód słońca	3.56
Zachód słońca	19.08
Wschód księżyca	23.54
Zachód księżyca	8.10
Długość dnia	15.35
Przybyło dnia	7.35

„Dzień Matki" w Łodzi

W dniu wczorajszym obchodzony był na terenie naszego miasta „Dzień Matki".

Uroczystość rozpoczęła się od nabożeństw, które odprawione zostały w świątyniach wszystkich wyznań o godzinie 10 rano.

Dzieci w dniu wczorajszym złożyły swoim matkom uroczyste przyrzeczenia i obdarowały je podarunkami.

Również we wszystkich szpitalach, klinikach i przytułkach odbyły się uroczystości związane z „Dniem Matki". (p)

Praca pogotowia P. C. K.

Jak nas informuje Polski Czerwony Krzyż w Łodzi, pogotowie interweniowało w kwietniu r.b. ogółem 287 razy, w tej liczbie z pomocy korzystało 141 mężczyzn, 107 kobiet i 39 dzieci do lat 15.

Najwięcej zanotowano w kwietniu wypadków zachorowań, bo 87, wypadków przy pracy 32, napaści i bójek ulicznych 47.

Nieszczęśliwe wypadki w domu i na ulicy: złamania i zasłabnięcia — 42 różne okaleczenia 33.

Otrucia: kwasem solnym — 2, jodyną 2, denaturatem 1, alkoholem 1, esencją octową 1, formaliną 1, środkiem nasennym 1, kwasem mrówczanym 1, nieznaną trucizną 4.

Oparzenia 6. Przejechania: przez tramwaj 2, przez samochód 1, przez wóz 2.

Upadek: ze schodów 7, z piętra 4, z roweru 2.

Zasłabnięcia na ulicy 3. Pokąsanie przez psa 3. Powieszenia 2 (oba śmiertelne).

Kurs przeciwgazowy dla lekarzy zostanie dziś zakończony

W dniu dzisiejszym zakończony zostanie kurs przeciwgazowy dla lekarzy zorganizowany przez Polski Czerwony Krzyż w Łodzi.

Kurs w dniu dzisiejszym ukończy 75 lekarzy, którzy w dniu 14 maja r.b. poddani zostaną egzaminowi kwalifikacyjnemu, który odbędzie się przed komisją wojewódzką.

Otwarcie wystawy wynalazków w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie wystawy wynalazków w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 40.

Na uroczystość przybył w imieniu ministra przemysłu i handlu, prezes urzędu Patentowego Czaykowski, który dokonał otwarcia wystawy, przecinając symboliczną wstęgę.

Na uroczystość przybyli również wicewojewoda łódzki inż. Józef Jellinek, d-ca O.K. gen. Thomee, przedstawiciele zarządu miejskiego z wiceprezydentem Szewczykiem na czele, liczni przedstawiciele sfer przemysłowych i t.d.

Młodzież szkolna na FON

Klasa II b. gimn. żeńskiego Janiny Czapczyńskiej z okazji imienin pani Wychowawczyni, Stanisławy Rychlikówny, zakupiła 1 bon POP i przeznaczyła go na FON.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Janiewicz (Stary Rynek 7), T. Stanielewicz (Ujazdka 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i Ska (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Okupacja „Widz. Manufaktury" przerwana

Robotnicy opuścili sale fabryczne i pałace Konów. — Wypłata ma być dokonana do środy

Sytuacja na terenie „Widzewskiej Manufaktury" nie uległa narazie odprężeniu, aczkolwiek okupacja, zarówno fabryki jak i pałaców rodziny Konów na ul. Rokicińskiej i Targowej została przerwana.

Jeszcze onegdaj wieczorem interweniował na terenie fabryki inspektor pracy inż. Feferman, czyniąc starania, by robotnicy otrzymali wypłatę swych zarobków. Niestety, interwencja ta narazie rezultatu nie dała. Zarząd zakładów przemysłowych zakomunikował, że może zobowiązać się tylko, iż wypłata nastąpi najpóźniej do środy bież. tygodnia.

Okupacja fabryki i pałaców Konów trwała do godz. 1 w nocy. Należy podkreślić, że robotnicy, którzy rozlokowali się w hallach pałaców i pokojach parterowych, przez cały czas stali, zachowywali się cicho i spokojnie, starali się nic nie uszkodzić i td.

O godz. 1 w nocy postanowiono okupację przerwać do poniedziałku rano. We wzorowym spokoju robotnicy rozeszli się do domów. Dziś rano robotnicy ponownie wystąpią z żądaniem wypłacenia im należności. (i)

Zjazd Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi

Polska buduje już okręty wojenne na własnych stoczniach i z własnych surowców

Wczoraj w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów okręgu łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej. Na zebranie przybyli **p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie nacz. dr. Wrony, dowódca OK gen. Wiktor Thommee, w towarzystwie płk. dypl. Bolesławicza i wiceprezydent Walczak. Zarząd Główny LMK delegował na zebranie komandora Ignacego Kuczkowskiego, dr. Wiktora Rosińskiego i red. Wacława Niwińskiego.**

Zebraniu przewodniczył dyr. Paweł Goliński. **Prezes zarządu głównego gen. bryg. Kwaśniewski na zjazd przybyć nie mógł ze w zględu na nawał zajęć służbowych.**

Dr. Rosiński w przemówieniu swym szczególnie serdecznie powitał delegatów z nowoprzyłączonych do województwa łódzkiego powiatów kutnowskiego, łowickiego, skierniewickiego, rawskiego, opoczyńskiego i końskiego.

Przebieg zebrania był bardzo żywy. **Hasło min. Becka „nie damy się odeprzeć od morza" ustawicznie wypływało w przemówieniach, za każdym razem wywołując burzę oklasków.** Gdy na mównicę wszedł przedstawiciel marynarki wojennej, komandor Ignacy Kuczkowski, zapanowała na sali cisza i skupienie. Komandor Kuczkowski określił stosunek Polski do morza:

— **Dotychczas byliśmy na morzu w defenzywie, obecnie przechodzimy do ofenzywy. Polska zbuduje potężną marynarkę, która umocni nasz dostęp do morza i zapewni korzystanie z dróg morskich. Gdybyśmy już mieli silną marynarkę, nie byłoby dziś kwestii Gdańska.**

Dalej kmr. Kuczkowski wyjaśnił, — że **Polska już obecnie buduje okręty wojenne we własnym zakresie, na własnych stoczniach i z własnych surowców. Przy budowie tych okrętów zatrudnionych jest już 1000 ludzi i załoga ta będzie szybko wzrastała.**

P. Stypułkowski, imieniem zarządu okręgu łódzkiego LMK wyraził **podziękowanie p. wojewodzie Józewskiemu za jego stanowisko wobec zbiórki na ścigacza.** Stanowisko to znakomicie ułatwiło zbiórkę. Na 1 maja zebrano na ścigacza zł. 422,317,12, przemysł zadeklarował zł. 300.000, **ogółem więc zebrano dotąd zł. 722,317,12.** Pozostało do zebrana do dnia 1 września br. zł. 377.682,88.

Następnie sekretarz zarządu nacz. Nieradko złożył obszerne sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1938. Sprawozdanie objęło 14 głównych działów. Po referacie kierownika biura zarządu łódzkiego LMK Janiszewskiego, zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1939 Dr. Rosiński, zwaracając uwagę na skromną pozycję 2000 zł. przeznaczonych na akcję kolonialną, podkreślił, że jest to rzecz wyjątkowa, ze względu na konieczność zbudowania jaknajrychlej flotylii ścigaczy. W przyszłych latach na akcję tę muszą być przeznaczone większe kwoty.

Na wniosek wiceprezesa zarządu LMK dyr. Wolczyńskiego uzupełniono zarząd okręgu. Wreszcie dokonano wyboru 18 delegatów na walny zjazd w Toruniu, który odbędzie się w dniach 20 i 21 maja. Zjazd ogólnokrajowy LMK zadokumentuje stanowisko społeczeństwa polskiego do zagadnień morskich. (i)

Melduiemy gotowość, czekamy na rozkaz!

Depesza „Federacji" do Marsz. Smigłego-Rydza

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie plenarne zarządu wojewódzkiego federacji P. Z. O. O. w Łodzi. Na posiedzenie przybył wojewoda łódzki Henryk Józewski, z ramienia zaś zarządu głównego przewodniczący sekcji kulturalno-społecznej adwokat Radlicki i członek prezydium zarządu głównego poseł Wagner. W posiedzeniu wzięli udział również senator Wilczyński, posłowie Wadowski i Wymysłowski oraz komendant okręgowy Federacji mjr. Kronholc-Sokolski.

Posiedzenie zagaił i przewodniczył zebraniu senator dr. Bolesław Fichna, witając przybyłych reprezentantów 20 sfederowanych związków oraz 15 organizacji powiatowych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przez aklamację uchwalono wysłać następującą depeszę do Wodza Naczelnego: „Panie Marszałku. Meldujemy swą gotowość i czekamy na rozkaz.

Federacja P. Z. O. O.
Zarząd wojewódzki"

Nasz reporter zanotował:

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w domu przy ul. Waryńskiego 9.

Janina Gajda, zamieszkała w tymże domu, karmiła swe 8-miesięczne dziecko, pijąc jednocześnie herbatę.

Dziecko ssąc pierś matki poruszyło się nagle, wskutek czego herbata wylała się na dziecko, które doznało poparzenia.

***

Na ulicy Wolborskiej przed domem nr. 30 upadła 69-letnia Estera Weinberg, zamieszkała przy ul. Północnej 22, która doznała złamania nogi.

***

Ubiegłej nocy około godziny 1-ej kilku spóźnionych przechodniów zwróciło uwagę, że na ulicy Marii Piotrowiczowej przed posesją nr. 3 leży jakiś mężczyzna w stanie nieprzytomnym.

Wezwano pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził silne zatrucie denaturatem i przewiózł ofiarę zgubnego nałogu do szpitala św. Antoniego.

***

51-letni Franciszek Olechowicz (Główna 51) został w czasie bójki ranny ostrym narzędziem i odniósł rany cięte głowy i pleców. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala w stanie ciężkim.

***

Na ul. Niskiej 8 w czasie bójki został ranny ostrym narzędziem 19-letni Wacław Wodzisławski, odnosząc rany cięte głowy i rąk. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
PONIEDZIAŁEK, dnia 8-go maja 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę". 5.35 6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Jak Czarnecki konno przeprawiał się przez morze" — w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. 11.15—11.30: „Tats" Waller — kompozytor i wykonawca (płyty). 11.30—11.57: Audycja dla poborowych.

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.30: Audycja dla kupców: 1. Znaczenie sportu dla pracownika w handlu — wygłosi Witold Dobrowolski. 2. Dziesięć minut dziennie poświęcajmy na czytanie — wygł. Władysław Ćwikiel. 3. Informacje o wystawie wnętrza — wygłosi Michał Kozłowski. 13.30—14.00 Muzyka poważna i lekka — audycja dla liceów w oprac. Tadeusza Szeligowskiego 14.00—14.10: Pieśni Majowe z Wieży Mariackiej. 14.10—14.50: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Tajemniczy ogród" — słuchowisko według powieści Burnetta w radiofonizacji Jadwigi Apołłowej (część I). 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika naukowa: „Fizyka" w oprac. dr. Antoniego Karpowicza.

16.35—17.15: „Menażeria muzyczna" — audycja w oprac. dr. Zofii Lissa (ze Lwowa).

17.15—17.30: „Wypoczynek, sprawność, kultura". pogadanka — wygł. [illegible]

17.30—18.00: Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera (z Torunia).

18.00—18.10: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr Stanisław Nowakowski.

18.10—18.20: Muzyka (płyty).

18.20—18.25 Pogadanka Wacława Grabarczyka.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja Junackich Hufców Pracy.

19.00—20.00: Koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. J Leszczyńskiego. Krystyna Lamlówna — śpiew, Wilhelm Korek i Tadeusz Pileski — duet fortepianowy, Adam Bryzek — akomp

20.00—20.15: Utwory na akordeon (płyty).

20.15—20.35: Koncert rozrywkowy (z Katowic— (dalszy ciąg)

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—21.30: Ignacy Jan Paderewski: Wariacje fortepianowe z fugą na temat oryginalny Es-moll op. 23 — wyk. Józef Turczyński.

21.30—21.45: Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski.

21.45—22.00: Śpiewa Lili Pons — sopran (płyty).

22.00—22.10: Życie kulturalne

22.10—24.00: Koncert rozrywkowy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30—TALLIN: „Fra Diavolo" — op. Aubera.

19.15—RYGA: „Rozwódka" — op. Leo Falla.

20.00—BRUKSELA Franc.: Koncert muzyki hiszpańskiej.

20.00—SZTOKHOLM: „Faust" — opera Gounoda akt I.

20.10 — DEUTSCHLANDSENDER: — Festiwal Brahmsa.

20.15—DROITWICH: Londyński Festiwal Muzyczny. Koncert Beethoven. Dyr. Toscanini.

20.30—LILLE: Koncert symfoniczny.

Pobór rocznika 1918

W dniu 11 maja rb. stawić się winni przed główną komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1916 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 2. komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter A do M. włącznie.

Ponadto w dniu tym winni się stawić wszyscy poborowi rocznika 1918 i starszych roczników przed główną komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuszki 19), zamieszkali na terenie 1. komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter A do G włącznie.

Poborowi winni się stawić o godzinie 8 rano wraz z dokumentami osobistymi, lub świadectwami stwierdzającymi ich tożsamość, zaświadczeniami rejestracyjnymi wystawionymi przez Zarząd Miejski oraz dowodami stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie.



Wisła—Cracovia 5:1
Warszawianka-Polonia 5:1
Ruch—Garbarnia 5:0
UT—Pogoń 2:2
Warta—AKS 2:1

NIEDZIELA NIESPODZIANEK W LIDZE

Wysokocyfrowe porażki Cracovii i Polonii.—Union-Touring zdobywa punkt we Lwowie

Łódź, 7 maja.

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła kilka nieoczekiwanych wyników, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy zdobycie punktu przez Union Touring we Lwowie. Niespodziankę stanowi również wysokie zwycięstwo Wisły nad Cracovią oraz Warszawianki nad Polonią.

Wyniki te spowodowały szereg przesunięć w tabeli przy czym godny zanotowania jest awans drużyny Wisły z siódmego nad rugie miejsce.

Przebieg spotkań przedstawia się na stępująco:

Ruch - Garbarnia 5:0 (1:0)

Katowice, 7 maja.

Mecz o mistrzostwo ligi państwowej. W spotkaniu tym Ruchowi udał się w zupełności rewanż za porażkę, poniesioną w Krakowie. Sukces Ruchu, aczkolwiek cyfrowo za wysoki, jest w zupełności zasłużony. Drużyna Ruchu była zespołem lepszym pod każdym względem. Bramkostrzelny atak Ruchu w meczu tym wykazał doskonałą potencję strzałową. Drużyna krakowska w polu grała całkowicie składnie, jednak pod bramką zawodnicy tej drużyny wykazali brak zdecydowania. Najlepszym punktem z drużyny krakowskiej był, mimo puszczonych 5-u bramek, bramkarz Jakubik. Uchronił on też drużynę swoją od większej porażki.

W ataku wybił się ponad poziom Nowak. Reszta ze Skórą i Wróblem słaba. W pomocy zadowolił Wilczkiewicz oraz częściowo Lesiak. Obrona z Piontkiem słaba. W drużynie mistrza Polski, Ruchu, po za atakiem, gdzie Wodarz dopiero po przerwie się rozegrał, na wysokości zadania stanęła obrona: Giemza i Dziwisz oraz Mikunda w pomocy. Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek — 3, Willimowski — 2. Przyznany rzut karny dla Ruchu nie został przez Peterka wykorzystany. Posłał on piłkę w aut.

Gra nie była zbyt ciekawa i prowadzona była w wolnym tempie. Sędziował p. Wosiński. Widzów 3000.

Warszawianka—Polonia 5:1 (1:1)

Warszawa, 7 maja.

Drużyna Warszawianki zrobiła miłą niespodziankę swoją dobrą grą, specjalnie w drugiej połowie. Polonia natomiast grała b. słabo i wykazała kompletny brak formy. Nawet jej najsilniejsze dwa punkty — Szczepaniak i Nytz — zawiedli. W Warszawiance wyróżnił się Joksz w obronie, Hegendorf w pomocy i nawet Pirych na środku ataku.

Pierwszą bramkę zdobywa Polonia ze strzału Justynowicza, a już po paru minutach Warszawianka wyrównuje przez Pirycha. Ten sam gracz rozpoczyna w drugiej połowie serię bramek, a następnie wynik podwyższają: Święcki, Gamaj i Baran.

Sędziował p. Kurzweil.

Zaznaczyć należy, że Warszawianka nie wykorzystała rzutu karnego. Przestrzelił go Joksz.

Pogoń — UT 2:2 (1:1)

Lwów, 7 maja

Bramki dla Pogoni strzelili Matjas II, dla Unionu Strzelczyk i Świętosławski II.

Mecz stał na niskim poziomie i rozczarował publiczność. Union swoją grą w pełni uzasadniał swoją niską lokatę w tabeli ligowej. Pogoń, osłabiona brakiem Wasiewicza i Szmyda również zagrała b. słabo we wszystkich liniach. Jedynie Matjas II, zdobywca obu bramek, był na dobrym poziomie. Dwie bramki padły w 17-ej minucie z rzutów wolnych, strzelonych przez Strzelczyka i Matjasa II, dwie zaś w 70-ej minucie Matjasa II głową po rzucie z rogu i Świętosławskiego II z dalekiego strzału. Pogoń nie wykorzystała rzutu karnego.

Sędziował p. Gerbich. Widzów 3 tys.

Warta — AKS 2:1 (1:0)

Poznań, 7 maja

AKS wystąpił do gry z dwoma rezerwowymi i znacznie ustępował gospodarzom. Jedynie w ostatnim kwadransie drużyna Śląska przeważała. Pierwsza bramka pada ze strzału samobójczego Mrugały. Po zmianie pól wyrównuje w 18-ej minucie Pytel, a zwycięską bramkę uzyskał w dwie minuty później Gendera po rzucie z rogu. W drużynie poznańskiej wyróżnił się Twórz. W AKS-ie — Piontek. Sędziował p. Frank. Widzów 5 tys.

WISŁA—CRACOVIA 5:1 (3:1)

Sensacyjny przebieg „derbów" krakowskich

Kraków, 7 maja.

„Derby piłkarskie" Krakowa, rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Wisły, zgromadziły około 8000 widzów, spragnionych emocji, jakich dostarcza w obfitej dawce każdorazowy mecz mistrzowski Wisły z Cracovią. Istotnie, zawody, szczególnie w pierwszej części, były niezwykle interesujące i obfitowały w niezliczoną ilość ciekawych i błyskotliwych sytuacyj podbramkowych. Gra stała na wysokim poziomie.

Wisła odniosła zwycięstwo bezapelacyjne i zupełnie zasłużone, jednak wynik cyfrowy jest może nieco za wysoki. Jako zespół zwycięzcy górowali nad przeciwnikiem pod względem gry kombinacyjnej i wyszkolenia technicznego.

W drużyny Wisły nie było słabych punktów. Doskonale grała linja napadu, gdzie specjalnie wyróżniali się inteligentną grą Artur i Cholewa oraz żywiołowym ciągiem na bramkę i świetnym strzałem Giergiel. Z pomocy środkowy Legutko przewyższał bocznych. Doskonały w obronie był Szumilas.

Cracovia na tle tak dobrego przeciwnika obnażyła swe braki i słabą formę. Trio obronne nie stanęło na wysokości zadania, szczególnie pod względem taktycznym. Na konto Pawłowskiego zapisać należy dwie bramki. Grünberg do przerwy bardzo dobry, wyczerpał się później. Jabłoński rozegrał się dopiero pod koniec. Najsłabszą formacją biało-czerwonych był atak, który do przerwy zagrywał w polu całkiem dobrze. Lecz wszystkie akcje kończyły się na „szesnastce" przeciwnika. Stuprocentowym zawodnikiem w ofenzywie był tylko Góra. Całkiem dobrze grał Szeliga. Korbas jest nieco lepszy niż ostatnio, lecz daleko mu do swej czołowej formy. Natomiast b. słabi byli Myszkowski i Młynarek. Ostatni zawodził strzałowo w najlepszych sytuacjach.

Gra rozpoczęła się sensacyjnie. Już w pierwszej minucie Giergiel po akcji z Cholewą zdobył prowadzenie. W chwilę później wolny, bity przez Pająka, mija słupek tylko o centymetry. Tempo meczu jest niezwykłe. Akcje zmieniają się błyskawicznie jak w kalejdoskopie. To Młynarek z jednej, a Gracz z drugiej strony nie wykorzystują dogodnych okazyj. Zwolna krystalizuje się wyższość techniczna Wisły, której ataki są znacznie groźniejsze i płynniejsze. Chwilami obrońcy Cracovii są bezsilni wobec finezyjnej gry „czerwonych". W 26-ej minucie Pawłowski fatalnie wybiega, wykorzystuje to przytomnie Giergiel, zdobywając drugą bramkę. Akcje Cracovii kończą się na pięknie bitym rzucie wolnym przez Górę i ostrym strzale tegoż gracza z pełnego biegu, który omal nie przynosi bramki. W 35-ej minucie Artur po pięknym przeboju zdobywa wspaniałym strzałem trzecią bramkę. Cracovia jednak nie rezygnuje, przeprowadza energiczne kontrataki. Razi mylna taktyka biało-czerwonych prowadzenia gry lewą stroną ataku, podczas gdy jedynie Góra na prawym skrzydle jest groźnym zawodnikiem. W 40-ej minucie Góra po solowym biegu pięknie mija pomocników i obrońców i w polu podbramkowym strzela bramkę dla Cracovii, jak się później okazało — honorową.

Po zmianie pól Wisła jest zdecydowanie lepsza od przeciwnika i demonstruje błyskotliwą grę w ataku. Podczas gdy akcje Cracovii skrzydle urywają się, głównie na lewym skrzydle, brak im wykończenia. W 4-ej minucie Cholewa podwyższa wynik na 4:1, w 20-ej minucie Góra strzałem z woleya omal nie poprawia rezultatu dla Cracovii. W 33-ej minucie po dośrodkowaniu Wilka Giergiel zdobywa piątą i ostatnią bramkę dnia. Jeszcze Młynarek ma dwukrotnie okazję do zmiany wyniku, lecz będąc sam na sam z bramkarzem, pudłuje fatalnie.

Sędziował wcale dobrze p. Fass z Warszawy.

Polska — Holandia 4:1

Zwycięstwa Tłoczyńskiego i Baworowskiego w ostatnim dniu meczu

Warszawa, 7 maja.

Międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Holandia zakończył się zwycięstwem Polski 4:1.

W 3-im dniu meczu Tłoczyński po bardzo zaciętej walce pokonał van Svolla 13:11, 4:6, 6:3, 6:2. Gra była bardzo zacięta i wyrównana. Tłoczyński w znakomitej kondycji rozstrzygnął ją dla siebie.

W drugim i ostatnim meczu spotkali się Baworowski i Hughan. Zwycięstwo Polaka zdawało się nie ulegać wątpliwości. Tymczasem gra zaczęła się sensacyjnie. Baworowski, lekceważąc przeciwnika, przegrywa 0:6, ale już w następnych grach podciąga się, całkowicie opanowuje sytuację i wygrywa 6:3, 6:4, 6:2.

Zwycięstwo Polski nad Holandią kwalifikuje drużynę polską do następnej rozgrywki, w której spotka się w dniach od 19 do 21 b.m. w Warszawie z Niemcami.

Cały mecz odbywał się przez trzy dni w fatalnych warunkach atmosferycznych. Przez trzy dni było zimno. Od ... nie ustawał bez przerwy padał deszcz. Odbiło się to oczywista bardzo ujemnie na kasie, mecz zakończył się poważnym deficytem. Wpływy kasowe z trzech dni zawodów wyniosły zaledwie około pięciu tysięcy złotych, podczas gdy wydatki były dwukrotnie większe.

Sędzia ringowy pada zemdlony

w czasie meczu bokserskiego Łódź—Warszawa

Niecodzienny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w hali sportowej w czasie meczu bokserskiego Łódź—Warszawa, Sędzią ringowym tych zawodów był p. Czernik, który w drugiej rundzie walki Marcinkowskiego (Ł) z Budziszewskim (W) dostał nieoczekiwanie ataku i zemdlony padł na deski.

Walka została oczywiście przerwana, a zemdlonego sędziego cucono przez dłuższy czas i nieprzytomnego zaniesiono do szatni.

Organizatorzy zakomunikowali publiczności, że sędzia zemdlał na skutek otrzymanego przez nieuwagę ciosu od jednego z zawodników. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że p. Czernik cierpi na jakąś poważną chorobę.

Mecz zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 9:7. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Rundstein (W) pokonał na punkty Rosmana (Ł), w koguciej Budziszewski (W) przegrał na punkty z Marcinkowskim (Ł), w piórkowej Czortek (W) pokonał na punkty Michalska I (Ł), w lekkiej Kowalski (W) na punkty pokonał Kowalewskiego (Ł), w półśredniej Bąkowski po wyrównanej walce pokonał na punkty Szymańskiego (Ł), w średniej Milewski (W) przegrał na punkty z Niewadziłem (Ł), w półciężkiej walka Cendlak (W) — Moszkowicz (Ł) dała wynik remisowy, a w ciężkiej Zych (W) przegrał na punkty z Dresslerem (Ł).

Tabela ligowa

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	Stos. br.:
1) Ruch	6	10	23:6
2) Wisła	5	8	13:8
3) Warta	5	6	16:8
4) Cracovia	5	6	7:12
5) Garbarnia	6	6	10:15
6) Pogoń	5	5	12:11
7) A. K. S.	5	4	10:9
8) Warszawianka	5	4	11:13
9) Polonia	5	2	7:14
10) UT	6	1	6:18

De Stefani wygrywa turniej w Wiesbadenie

Wiesbaden, 7 maja

W niedzielę zakończył się w Wiesbadenie międzynarodowy turniej tenisowy.

W grze pojedyńczej panów de Stefani pokonał w finale Amerykanina Harrisa 6:4, 8:6, 0:6, 4:6, 6:4.

W grze pojedyńczej pań Ullstein zwyciężyła Schuman 6:4, 6:3.

Litewscy piłkarze grają w Warszawie

Warszawa, 7 maja.

W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się w Warszawie na boisku Polonii międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Kowna i Warszawy. Będzie to pierwszy występ litewskich piłkarzy w Polsce.

ŁKS i ŁTSG stoczą bój

o tytuł mistrza łódzkiej klasy A

Wczorajsza niedziela minęła w mistrzostwach łódzkiej klasy A bez niespodzianek. Na czele tabel utrzymały się nadal zespoły ŁKS-u i ŁTSG. Znacznie poprawiły swą lokatę drużyny Zjednoczonych i Strzeleckiego KS, dzięki wczorajszym zwycięstwom. Na podkreślenie zasługuje też wynik Wojskowego KS w meczu z pabianicką Burzą.

Po wczorajszych meczach obie tabelki przedstawiają się następująco:

TABELA MISTRZOWSKA.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ł. T. S. G.	14	20.8	35:21
2) Zjednoczone	14	18:10	37:18
3) W. K. S	14	17:11	24:25
4) WIMA	15	16:14	25:24
5) S. K. S.	14	13:15	31:22
6) P. T. C.	13	13:13	18:16
7) UT Ib	14	13:15	19:21
8) Burza	15	12:18	24:31
9) Sokół (Pab.)	14	12:16	20:28
10) Sokół (Zgierz)	13	4:22	8:21

TABELA KWALIFIKACYJNA.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ł. K. S.	6	12:0	28:5
2) Ł. T. S. G.	5	10:0	15:9
3) W. K S	5	8:2	13:9
4) Sokół (Pab)	6	6:4	8:8
5 Zjednoczone	5	5·5	9:9
6) S. K. S.	6	5:7	13:15
7) P. T. C.	5	4:6	5:5
8) WIMA	6	4:8	8:11
9) UT Ib	6	4:8	10:16
10) Burza	6	1:11	6:20
11) Sokół (Zgierz)	5	1:7	1:9

***

Wyniki spotkań wczorajszych były następujące:

WKS — BURZA 6:2 (4:2)

Wojskowi zagrali spotkanie to bardzo ładnie, a przede wszystkim niezwykle skutecznie, odnosząc też w rezultacie wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo. Gra była jednak niepotrzebnie prowadzona bardzo ostro. Przebieg jej, przy stałej przewadze wojskowych, był bardzo interesujący. Wynik meczu rozstrzygnięty został już zasadniczo w pierwszych pięciu minutach, kiedy to wojskowi po wspaniałym starcie uzyskali trzy bramki.

Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Mrożewski (3), Ochęcki (2) i Staszczak.

Wyróżnić kogoś w drużynie zwycięskiej byłoby pokrzywdzeniem pozostałych, cały bowiem zespół zasłużył na wyróżnienie.

SKS — UT Ib 5:1 (3:0)

Union Touring, mimo że przystąpił do spotkania w bardzo silnym składzie z Pilcem, Frankusem, Bilariuszem ustępował bardzo skutecznie grającej drużynie Strzeleckiego KS. Zwycięzcy mieli przez cały czas spotkania przewagę uwidocznioną jednak może zbyt wysokim wynikiem. Strzelcami bramek dla zwycięzkiego zespołu byli: Antczak i Czerski po dwie oraz Warchulski. Jedyną bramkę dla UT zdobył Jeszke.

ŁKS — SOKÓŁ (Zgierz) 4:0 (2:0)

Zgierz, 7 maja

Występ ekstligowców łódzkich był dla Zgierza prawdziwym świętem sportowym, to też na widowni zebrała się rekordowa ilość publiczności. Spotkało ją jednak przykre rozczarowanie, bowiem łodzianie zawiedli oczekiwania, grając znacznie słabiej niż w ostatnich meczach mistrzowskich.

Łupem bramkowym podzielili się Lewandowski (2), Koczewski i Król.

ŁTSG — WIMA 3:2 (2:1)

ŁTSG odniosło szczęśliwe zwycięstwo, drużyna fabryczna nie była bowiem wcale zespołem gorszym i przez dłuższy czas utrzymywała nawet wynik remisowy 2:2. Dla zwycięzców bramki zdobyli Królewiecki, Binecki i Voigt, a dla pokonanych Uptas i Rzemigała.

ZJEDNOCZONE — SOKÓŁ (Pabianice) 1:1

Drużyna pabianicka mimo iż grała na własnym boisku ustępowała jednak znacznie łodzianom, którzy bez specjalnego wysiłku rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść, przeważając przez cały czas.

Szwajcaria i Rumunia

zwyciężają w meczach międzypaństwowych

Berno, 7 maja

W Bernie wobec 16-tu tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Szwajcaria—Holandia. Zwyciężyła Szwajcaria 2:1 (1:1).

***

Bukareszt, 7 maja

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Bukareszcie Rumunia niespodziewanie pokonała Jugosławię 1:0 (0:0).

Tenisiści węgierscy

lepsi od rumuńskich

Bukareszt, 7 maja

W Bukareszcie w meczu o puchar Davisa Węgry pokonały Rumunię 3:2. Ostatniego dnia Caralulis (Rumunia) pokonał Gabory 3:6,, 8:6, 6:4, 6:2, a Węgier Asboth zwyciężył Schmidta 1:6, 6:2, 6:3, 6:8, 6:1.

W następnej rundzie Węgrzy walczyć będą z Jugosławią, która wyeliminowała Irlandię.

P. Maks Sznajder

prowadzi mecz Rumunia—Łotwa

Krakowski sędzia piłkarski p. Sznajder otrzymał zaproszenie na prowadzenie międzypaństwowego meczu Rumunia—Łotwa, który się odbędzie w dn. 18 b. m. w Bukareszcie.

P. Sznajder zaproszenie przyjął.

Drużynowe mistrzostwa

zapaśnicze Łodzi

Na niedzielę wyznaczone były dwa mecze o drużynowe mistrzostwo zapaśnicze Łodzi: Wima, KP Zjednoczone i Kruszender — Strzelecki KS. Oba mecze zostaną zweryfikowane jako walkowery, gdyż KP Zjednoczone nie miał pełnej drużyny, a Strzelecki KS na mecz się nie stawił, narażając przez to na poważne straty materialne Kruszender, gospodarza zawodów. W tych sprawach energiczna interwencja zarządu ŁOZA wydaje się niezbędna.

Sukcesy polskich jeźdźców w Rzymie

Konkursy odbyły się w obecności pary królewskiej

Rzym, 7 maja

W niedzielę zakończyły się w Rzymie międzynarodowe zawody konne. Najważniejszym punktem programu był konkurs o nagrodę Króla Wiktora Emanuela. Konkurs odbywał się w obecności pary królewskiej, następcy tronu i naczelnego dowódcy wojsk niemieckich gen. Brauchitscha. Zwyciężył Włoch mjr. Filipponi na koniu „Nasello" przed Anglikiem mjr. Friedbergerem. Z Polaków rtm. Skulicz na „Astrze" zajął 7 miejsce.

W konkursie pocieszenia zwyciężył Włoch rem. Conforti na koniu „Popilio". Rtm. Skulicz na „Uralu" zajął drugie miejsce.

W drugiej serii konkursu o nagrodę „Lido" zwyciężył Belg kpt. Gonze na koniu „Babette". Z Polaków Rylke na „Bimbusie" zajął drugie miejsce.

Zwycięstwo lekkoatletów Cracovii

w spotkaniu międzyklubowym z katowicką Pogonią

Kraków, 7 maja

W Krakowie odbył się międzyklubowy mecz lekkoatletyczny Cracovia - Pogoń (Katowice) zakończony zwycięstwem Cracovii 62:61 pkt. Nieznaczne zycięstwo Cracovii osłabionej brakiem Fiałki, Garnuszewskiego, Podobińskiego i Borowickiego uważać należy za jej sukces. Drużyna śląska wystąpiła bez Drozdowskiego.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

Bieg 100 m Wala (Pogoń) 11,5 sek.

400 m — Danielak (Pogoń) 54,4 sek.

1500 m — Soldan (Crac.) 4:28,5 min.

5000 m — Mleko (Crac.) 16:56,6 m.

Sztafeta 4 x 100 m — Cracovia 47,1 s.

Sztafeta olimpijska 3:36,4min.

Skok wdal — Chmiel (Pogoń) 6,58 m.

Skok wzwyż Bochenek (Cr.) 161,5 cm

Skok o tyczce — Schneider (Pogoń) 3,40 m.

Rzut kulą — Wala (Pogoń) 12,63 m.

Dysk — Liszkowski (Pogoń) 37,03 m.

Oszczep — Duszic (Crac.) 52, 82 m.

Rewia sportowa IKP

odbyła się w dniu wczorajszym

Dorocznym zwyczajem w dniu Święta narodowego, 3-go maja, IKP urządza na swym boisku rewię sportową. W roku bieżącym wobec niepogody impreza ta została przełożona na dzień wczorajszy.

Po złożeniu raportu przez p. Ejmego dyr. Wolczyńskiemu — odbyła się defilada wszystkich sekcyj IKP. Następnie okolicznościowe przemówienie z okazji rewii sportowej wygłosił prezes klubu dyr. Wolczyński, zaznaczając, że przypadł mu w udziale zaszczyt wręczenia dwum zawodniczkom Głażewskiej i Gruszczyńskiej bronzowych krzyży zasługi. Poza tym Kröning otrzymał na własność puchar po trzykrotnym zdobyciu pierwszej lokaty w biegu naprzełaj na 2 klm. Nagrodę tę ufundowali urzędnicy oraz majstrowie firmy I. K. Poznański. Ośmielak otrzymał wieczne pióro za 10-letni start w barwach swego klubu. Okrzykiem na cześć sportu zakończono oficjalną część uroczystości.

Z zawodów sportowych odbyły się pokazowe walki zapaśnicze oraz bokserskie. W tych ostatnich w wadze półśredniej Pik zremisował z Więckowskim a w wadze średniej Trojanowski wygrał na punkty z Koteckim. Odbyły się również zawody pokazowe szczypiorniaka męskiego.

Zapowiedziany mecz szczypiorniaka pań o mistrzostwo IKP—Zjednoczone nie odbył się, bowiem drużynie Zjednoczonych brakowała jedna zawodniczka wobec czego oddano zwycięstwo IKP walcowerem.

Mistrzostwa Łodzi w szczypiorniaku

Z szeregu wyznaczonych spotkań o mistrzostwo w szczypiorniaku pań i panów część nie doszła do skutku wobec złego stanu boiska. Układ sił w tabelkach rozgrywek nie uległ zmianie. Podkreślić należy jedynie dobrą formę żeńskiego zespołu Wimy, który po zwycięstwie nad mistrzem Polski, IKP pokonał w jednej części trwającego meczu drużynę Zniczu 3:0 (druga część zawodów nie doszła do skutku wobec zajęcia boiska przez drużyny piłkarskie)

Wszystkie trzy bramki dla Wimy zdobyła Grzelecka.

ŁKS pokonał drużynę Makkabi w stosunku 8:4 (6:0), mając przewagę jedynie w pierwszej części meczu. Bramki dla Czerwonych uzyskały: Błaźniakówna (2), Jeżewiczówna (4), Gasparska (1) i Noskiewiczowa (1), dla pokonanych: Prusicka (2) „Mała" i Rundbakin (po 1).

IKP zdobyło walcower za mecz ze Zjednoczonymi wobec niestawienia się tej ostatniej drużyny.

Wima uzyskała dwucyfrowe zwycięstwo ze Zjednoczonymi 11:2 (4:1), przyczym pokonane grały prawie cały mecz w „5".

Punkty dla Wimy uzyskały: Stęporkówna (5), Kwiatkowska (2) Damikowska, Augustyniakówna, Wosiakówna i Stępieniówna (po 1), dla Zjednoczonych Wodnicka i Osendowska. —

Zawody Znicz — ŁKS i Makakbi — IKP nie odbyły się.

W konkurencji męskiej Wima przegrała 2:6 (2:5) z IKP, przyczym mecz ten został spowodu zapadających ciemności przerwany na 20 minut przed końcem.

Punkty dla IKP uzyskali: Libuda (3), Grzybowski, Kiciurski i Matuszewski (po 1), dla Wimy — Hołyszewski (2).

TUR pokonał IKP w stosunku 7:2 (2:1). — Bramki dla robotniczej drużyny uzyskali: Kurasiński (3), Dąb, Zetke, Zając i Pawlak (po 1) dla IKP: Libuda i Pruchniewski.

Znicz zremisował z leaderem tabeli ŁKS 4:4 (1:0), grając b. ładnie. Ciężki teren i oślizgła piłka utrudniały w wysokim stopniu drużynom kontynuowanie normalnej gry. Bramki dla Zniczu uzyskali: Rybowski (3) i Barszczak (1), zaś dla ŁKS: Amanowicz (2), Bujnowicz i Załęski (po 1).

Wima pokonała drużynę Makkabi w stosunku 6:1 (3:0).

Bramki dla drużyny fabrycznej uzyskali: Smolarek (3), Hołyszewski (2) i Gralak (1).

Zawody Makakbi — Znicz i ŁKS — TUR nie odbyły się.

Odwołanie imprez

motocyklowych i kolarskich

Aura spłatała wczoraj figla kolarzom i motocyklistom Wczoraj odbyć się miały dwie poważne imprezy.

Motocykliści zapowiadali „pierwszy krok", mający otworzyć tegoroczny sezon spotrowy Łódzkiego Klubu Motocyklowego a kolarze wyścig szosowy na 100 klm. o ndywidualne mistrzostwo wszystkich łódzkich klubów kolarskich.

Obie te imprezy zostały jednak odwołane przez organizatorów z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Mistrzostwa lekkoatletyczne

łódzkiej klasy C

Odbyły się na stadionie KP Zjednoczone zawody lekkoatletyczne klasy C. Podajemy wyniki: 110 płotki Eckstein (UT) 20 s. uzyskał kl. B., kula: Wajs (KE) 10,23, Schmidt (UT) 9,86, dysk: Resel (UT) 29,48 i Schmidt (UT) 28,65, 800 m. Jańczyk (Zjedn.) 2:22,4, wdal Resel (UT) 5,59 m., Michalak (Zjedn.) 5,57, 10 klm. Szteinbock (Makabi) 38:27,6, oszczep: Czyżewski (Zj.) 36,38, Kube (UT) 31,87, 1500 m. Kurtz (UT) 4:45 Zaborowski (I. K. P.) 4:46,6 w tej konkurencji sześciu biegaczy uzyskało klasę B., skok w zwyż Eckstein po rozgrywce z Michalakiem 1,60 obaj uzyskali klasę B. 400 m. Kwasiborski (Głuchoniem.) 62 i Fobczyński (IKP) 66,2, 4x100 U. Touring 50,3, KP Zjednoczone 52,3, 200 m. Fenclaw (UT) 26,4, Kwasiborski (Głuchniem.) 26,7, 5 klm. Szustrowski (TFSJ) 17:37,6, Jawa (Zj.) 18:02,6, młot Szmidt (UT) 22,30.

Zawody szkolne na FON

Młodzież szkolna zorganizowała w sali YMCA zawody reprez. drużyn siatkówki i koszykówki Łodzi, Piotrkowa i Pabianic. Odbyły się następujące spotkania: siatkówka Łódź I—Piotrków 2:0 i Łódź II — Pabianice 2:0. Koszykówka: Łódź I—Pabianice 33:6 (17:2) i Łódź II—Piotrków 33:12. Jak wskazują wyniki turniej ten zakończył się pełnym sukcesem reprezentacyjnych drużyn szkolnych Łodzi.

Dochód z tej imprezy wynosi około zł. 400. które organizatorzy przeznaczyli na FON.

Zawody szermiercze seniorów

W lokalu KS Tramwajarze odbyły się zawody szermiercze dla seniorów o puchar Policyjnego KS, dostępne dla zawodników w wieku ponad 35 lat. Zawody zakończyły się sukcesem seniorów K. S. Tramwajarze, którzy zajęli pierwsze cztery miejsca.

Zwyciężył Wciślik, zdobywając puchar ten po raz trzeci, a tym samym na własność. Dalsze miejsca zajęli: Zwierzak, Osiński, Koralczyk i Kartasiński (Policyjny K. S.)

Bezbramkowy mecz

Makabi z Hakoahem

W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy B Makabi uzyskała wynik bezbramkowy z Hakoahem 0:0, zaś Widzew pokonał dwucyfrowo Bar-Kochbę 12:0.

Belg zwycięża

w konkursie o nagrodę Capitolu

Rzym, 7 maja.

W sobotę odbyły się na międzynarodowych zawodach konnych w Rzymie dwa konkursy. W pierwszym o nagrodę Capitolu zwyciężył Belg por. Poswick przed Portugalczykiem por. Nogueira i Anglikiem mjr. Sheppardem.

W drugim konkursie o wielka nagrodę amazonek pierwsze miejsce zajęła księżna Morignano.

Loteria olimpijska

nie dała spodziewanych rezultatów

Helsinki, 7 maja

Zorganizowana przez finlandzki Komitet Olimpijski loteria na rzecz powiększenia funduszów niezbednych na przygotowania przedolimpijskie, nie dała spodziewanych rezultatów finansowych, wobec czego odbedą się w najbliższych miesiącach jeszcze dwie loterie olimpijskie.

Kapiak wygrywa wyścig na Śląsku

Katowice, 7 maja.

Dziś odbył się na Śląsku doroczny wyścig kolarski dookoła Śląska na dystansie 115 km. W wyścigu tym, który prowadził z Katowic do Rybnika i z powrotem, startowało 46 kolarzy z elitą warszawską na czele.

Wyścig ukończyło 31 zawodników. Na mętę w Katowicach wpadło aż 17 kolarzy równocześnie, tak że trudno było ustalić kolejność zwycięzców. Komisja sędziowska zdołała jednak ustalić kolejność pierwszej piątki:

Pierwszy przybył Kapiak Józef (K.S. Jur W-wa) w czasie 3 godz. 22 m. 18 sek. 2) Wiśniewski (Polonia, W-wa), 3) Bizoń (Polonia W-wa), 4) Rurański Walter (Ruch, Chorzów) i 5) Wandor (Cracovia, Kraków) — wszyscy w tym samym czasie.

Pozostałych 12-u kolarzy uplasowano na 6-ym miejscu z Kapiakiem Mieczysławem (Jur, W-wa), Janikiem (Cracovia), Rurańskim Ewaldem (Ruch), Cieniewskim (Jur W-wa), i Włodarkiem (Pol. Katowice) na czele — również w tym samym czasie.

W klasie B na dystansie 42 klm. startowało 20 kolarzy. Pierwszy do mety przybył Giza (Legia Kraków) w czasie 1 godz. 11 m. 18 s., 2) Pierug (Legia Kraków) w czasie 1 godz. 11,19, 3) Knap (Ruch Chorz.) w czasie 1,11.25.

Organizacja dość dobra.

Mazurek wygrywa raid do Trypolisu

Polak zajął pierwsze miejsce na 88 startujących

Tripolis, 7 maja

Międzynarodowy raid automobilowy do Tripolisu zakończył się olbrzymim sukcesem Polaków. **Polska ekipa w składzie Mazurek, Rządkowski, Koper zajęła pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji na 88 sklasyfikowanych zawodników.** Mazurek, który przebył 8 tys. km. w ciągu 6 dni, miał najdłuższy przebieg zdobywając zarazem liczne nagrody za szybkość. **Polacy pobili ekipy niemieckie, francuskie, czeskie i włoskie.**

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na autodromie Mellaha w Tripolisie wobec olbrzymich tłumów. Mazurek otrzymał wielką nagrodę i 5 tys. lirów.

W oficjalnej klasyfikacji za Mazurkiem znalazł się Niemiec Baumgarten i zeszłoroczny zwycięzca Macher. Mazurek, jak wiadomo, jechał na Chevrolet, Baumgarten na maszynie Stoewer a Macher na Fordzie.

W Tripolisie panują tropikalne upały Polacy zabawią w Libii do wtorku, następnie wyruszają z powrotem do kraju.

DALSZE SKŁADY KADR OLIMPIJSKICH

Na liście bokserskiej brak Rotholca i Koziołka

Warszawa, 7 maja.

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego ustalono dalsze składy kadr olimpijskich.

W hokeju na lodzie do kadry zaliczono 18 następujących zawodników: **Burda, Urzon, Jarecki, Musyl, Kasprzycki, Kowalski, Maciejko, Michalik, Marchewczyk, Wołkowski, Przedpełski, Werner, Zapotoczny, Kelm, Świcarz, Jasiński Feliks, Jasiński Tomasz, Palus.**

W piłce nożnej skład kadry przedstawia się definitywnie następująco: **Krzyk, Mrugała, Jankowiak, Zdebiok, Giemza, Szczepaniak, Twórz, Gałecki, Piątek, Dusik, Nyc, Danielak, Dytko, Mikunda, Sumara, Jabłoński, Gruenberg, Piec, Piontek, Wostal, Wilimoswki, Wodarz, Pytel, Habowski, Gendera, Cebula, Młynarek, Pochopin, Artur, Schreier, Jeżewski.**

Skład kadry bokserskiej: Jasiński, Lendzin, Sobkowiak, Marcinkowski, Czortek, Skałecki, Kowalski, Woźniakiewicz, Kolczyński, Lelewski, Pisarski, Szulczyński, Szymura, Klimecki, Piłat, Białkowski.

Uderza brak Rotholca i Koziołka.

Składu kadry kolarskiej, która została zmniejszona do 5-ciu zawodników, postanowiono na razie nie kompletować.

Świętochłowski K.S. „Śląsk“ mistrzem Śląska

Ekstraligowcy będą się znów ubiegać o wejście do ekstraklasy

Katowice, 7 maja.

Mimo, że do ukończenia rozgrywek w pierwszej lidze śląskiej pozostały jeszcze dwa tygodnie, w dniu dzisiejszym **został wyłoniony mistrz, który reprezentować będzie Śląsk w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej.**

Mistrzem został K.S. Śląsk Świętochłowice, dzięki zwycięstwu, odniesionemu w Chorzowie z K.KS. Chorzów w stosunku 4:2 (1:1) przy równoczesnym remisie znajdującej się na drugim miejscu w tabeli Pogoni katowickiej z BBTS w Bielsku 2:2 (2:1).

Inne wyniki są następujące:

W Knurowie Concordia zwyciężyła Dąb Katowice 4:3 (21) — w Chropaczowie Czarni wygrali z Pol. K.S. Katowice 3:0 (0:0), w Lipinach Naprzód zwycięzył Ligociankę 4:0 (3:0).

Tabela przedstawia się następująco:

Śląsk	18	28	59:34
Pogoń	18	23	41:40
Czarni	18	22	46:29
Naprzód	19	20	47:39
Dąb	18	19	48:34
BBTS	18	19	35:25
PKS	18	19	34:33
Concordia	18	16	33:45
Chorzów	19	15	38:61
Wawel	18	10	31:40
Ligocianka	18	9	21:49

16 maja ślubowanie olimpijskie

Będzie ono miało specjalnie uroczysty charakter w Warszawie

Warszawa, 7 maja

W dniu 16 maja odbędzie się w całej Polsce uroczystość ślubowania olimpijskiego przez sportowców, zaliczonych w poczet kadry olimpijskiej. Ślubowanie takie odbędzie się równocześnie w Warszawie, **Lwowie Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Wilnie.**

Program uroczystości ślubowania w Warszawie przedstawia się następująco:

W gmachu Resursy Obywatelskiej o godz. 19-ej nastąpi raport drużyny olimpijskiej z terenu stolicy, po czym do zebranych przemówi przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz. Z kolei nastąpi główna część uroczystości, t. j. ślubowanie olimpijskie. Na zakończenie odśpiewany zostanie hymn narodowy, po czym w części artystycznej deklamowane będą wyjątki z „Lauru Olimpijskiego“ a orkiestra wojskowa zagra marsza sportowego.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-34 i 100-00; dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 60-160 i 60-666.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględnione o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49.